



George Johnstone
Prezes Zarządu PricewaterhouseCoopers w Polsce

Polska gospodarka potrzebuje inwestycji do stworzenia nowych miejsc pracy i transferu nowych technologii. Obecnie kluczowym zadaniem jest utworzenie w kraju warunków ekonomiczno-prawnych, które ułatwiają inwestowanie oraz wykreują wizerunek Polski jako gospodarki przyjaznej inwestorom.

Energetyka w dwóch aspektach jest niezwykle istotna dla inwestycji w Polsce i dla wzrostu gospodarczego – zauważył Piotr Kukurba, Prezes Zarządu PSE Operator SA. Jego zdaniem, jeżeli Polska chce utrzymać pięcioprocentowy wzrost gospodarczy, potrzebuje zgodnie z szacunkami, około 10 mld wpływów euro corocznych z inwestycji. W 2002 r. ten poziom był niestety niższy i kształtował się na poziomie 4 mld euro. Trzeba się zastanowić dlaczego i co zrobić żeby ten napływ inwestycji był większy. Nie trzeba zbyt dużo wymyślać tylko wykorzystać doświadczenia innych krajów, takich jak na przykład Irlandia, czy Stany Zjednoczone, Zagłębie Ruhry, gdzie jeśli chciano pozyskać kapitał, pierwszą rzeczą, jaką zrobiono była budowa infrastruktury. W tym infrastruktury energetycznej. I dopiero potem pojawiły się mocne zachęty dla inwestorów.



Piotr Kukurba
Prezes Zarządu PSE Operator SA



Janusz Lewandowski

Posel do Parlamentu Europejskiego, Przewodniczący Komisji Budżetowej

Jeżeli w jakimś kraju, który wkracza do Unii Europejskiej, na przykład w Polsce, inwestycje zagraniczne spadają o połowę, czyli dzieje się rzecz odwrotna od tego, co spotkało Hiszpanię, Portugalię i Irlandię to rzecz wymaga co najmniej zastanowienia. Można wskazać dwa powody, które to tłumaczą. Pierwszy to brak prywatyzacji, albo jej bardzo ostre zahamowanie, a prywatyzacja – czy się to komu podoba czy nie – musi być w Europie pokomunistycznej głównym kanałem ukierunkowania inwestycji zagranicznych. Chociażby z tego powodu, że nabudowano tu setki, tysiące fabryk, z którymi trzeba coś zrobić. Strategią jednak powinno być nie to, co czasami wolą inwestorzy, czyli greenfield bez związków zawodowych, ale właśnie te fabryki, które pozostawił socjalizm ze związkami zawodowymi. Powinien to zatem być główny kierunek napływu inwestycji w świetle strategii własnej, rządowej. Drugi powód to brak postępu prac w infrastrukturze, która z jednej strony jest inwestowaniem, a z drugiej strony sama tworzy warunki do inwestowania.

Należy jednak bardzo wyraźnie wskazać na rzecz, która się nazywa „klimat inwestycyjny”.

Klimat inwestycyjny to jest coś, co opuściło Polskę. To jest coś co poprzedza rachunek inwestycyjny, rachunek kosztowy. W mediach światowych Polska jest przede wszystkim postrzegana, jako kraj, który został opuszczony przez Philippsa. Mamy niezawinione przez rząd polski, bo wynikające z członkostwa, problemy z dotrzymaniem warunków w strefach ekonomicznych. Mamy również niezbyt zawinione rzeczy związane – w energetyce – z wycofywaniem się z kontraktów długoterminowych. To w sumie tworzy percepcję zagubionego klimatu, który jest odwrotnością klimatu krajowego. Odwrotnie sformułowanie rozsądnej propozycji wobec inwestorów, sformułowanie polskiego Czech-Inwestorów, sformułowanie niezwykle utrudnia klimat wykupywania nas i przekształcania w gospodarkę oddziałów, w gospodarkę całkowicie zależną, zmodernizowaną, ale zależną od kapitału zagranicznego, łącznie z nieprawdą o wykupywaniu ziemi - uważa Janusz Lewandowski.



Norbert Walter
Główny Ekonomista, Deutsche Bank, Niemcy



Trevor Dinmore
Strateg Walutowy, Deutsche Bank London, Wielka Brytania



Krzysztof Kalicki
Prezes Zarządu Deutsche Bank Polska SA



Serik Primbetov, Zastępca Sekretarza Generalnego,
Euroazjatycka Wspólnota Ekonomiczna, Kazachstan



Stanislaw Bogdankevich, Przewodniczący Rady Nadzorczej
Niezależnego Instytutu Badań Społeczno-Ekonomicznych, Białoruś

W warunkach globalizacji państwa euroazjatyckie stają przed ryzykiem, że będą zepchnięte na peryferia światowego rozwoju. Po trzynastu latach od uzyskania niepodległości, państwa Centralnej Azji: Kazachstan, Kirgizja, Tadżykistan, Turkmenia i Uzbekistan, przechodzą transformację. Jednak nie ma szans, aby wszystkie państwa regionu, w najbliższej przyszłości stały się członkami UE. Alternatywą (dla regionu) jest stworzenie silnej organizacji integrującej, która w sprawach międzynarodowych mogłaby odgrywać samodzielną rolę, podobnie jak Unia Europejska.

-



Janusz Steinhoff
Przewodniczący Rady Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach



Marek Szczepański
Podsekretarz Stanu, Ministerstwo Gospodarki i Pracy



Aleksander Giertler
Prezes Zarządu, Nowosądecka Izba Turystyczna



Uczestnicy spotkania Jak zapewnić sobie sukces dzięki globalizacji: wnioski z doświadczeń banków i przedsiębiorstw, które rozszerzyły swoją działalność krajową na rynki międzynarodowe i odniosły sukces, którego gościem był Alessandro Profumo, Prezes Grupy UniCredit

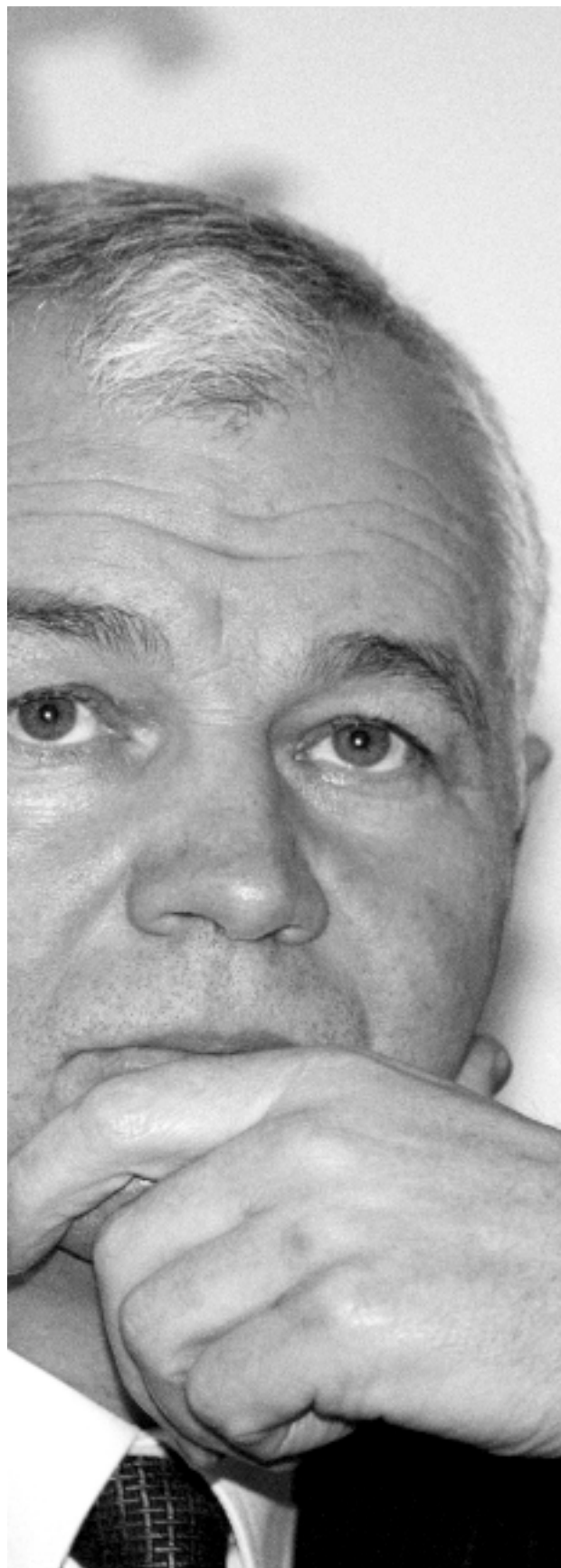


Alessandro Profumo
Prezes Grupy UniCredit

Globalizacja zawsze postrzegana jest jako wielka szansa. W praktyce jesteśmy świadkami ogromnych sukcesów i – niekiedy – spektakularnych porażek. W sektorze bankowym, jak i wytwórczym występują czynniki zwiększające szanse na sukces w przypadku wychodzenia poza rynek krajowy i ekspansji za granicą.

Doświadczenie nauczyło nas, jak ważne jest aktywne działanie na rynku lokalnym, a nie tylko prosta realokacja produkcji, znaczenie jakości usług, a nie tylko przewagi kosztowej, podejście zakładające bezpośrednie zaangażowanie w prowadzenie interesów, a nie tylko zwykłe kontrolowanie strony finansowej, wreszcie jak istotną rolę odgrywa wyważone dobranie zespołu zarządzającego uwzględniające liderów lokalnych i zagranicznych menedżerów oraz znalezienie silnych lokalnych partnerów.

Każdy nowy rynek wymaga innej strategii biznesowej. Jednak posiadanie jasnego, precyzyjnie określonego podejścia do globalizacji może zaważyć o sukcesie i przetrwaniu na międzynarodowych rynkach



Jan Krzysztof Bielecki
Prezes Pekao SA, b. Premier RP